

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 129

Leszno, środa dnia 7-go czerwca 1939 r.

Rok XX

Po katastrofie angielskiej łodzi podwodnej

Wszelkie próby ratunku - daremne

Co mówi dyrektor naczelny stoczni Cammel Laird?

London. Dyrektor naczelny stoczni „Cammel Laird“, która budowała łódź podwodną „Thetis“, oświadczył, iż katastrofa została spowodowana przez wdarcie się wody do jednego z przednich wylotów torpedowych.

Był on albo uszkodzony, albo niezbyt szczelnie zamknięty. Kiedy załoga otworzyła drzwi prowadzące do tego wylotu, po opuszczeniu się łodzi spotkała ją strumień wody, uniemożliwiający zamknięcie drzwi. Dwa przednie przedziały łodzi podwodnej zostały w ten sposób całkowicie zalane. Nikt z załogi jednakże nie ucierpiał w tym wypadku.

Dyrektor Johnson ujawnił, iż 4 członków załogi zginęło w chwili, gdy usiłowali wydostać się z łodzi przy pomocy aparatu Davisa.

URATOWANI

Pierwsi wydostali się kpt. Oram i porucznik Woods. Z 4 członków załogi i ekspertów, którzy znajdowali się w łodzi i usiłowali wydostać się za pomocą aparatów Davisa, trzech zmarli w czasie tych usiłowań i byli wciągnięci z powrotem do łodzi. Jeden z nich żył jeszcze przez jakiś czas, ale wkrótce potem zmarł. Uratowali się poza kapitanem Oramem i por. Woodsem marynarz Shaw i palacz Arnold.

Dyr. Johnson wyjaśnił, iż z łodzi wydostali się pierwsi dwaj oficerowie, ponieważ przypuszczano, iż okażą pomoc przy akcji ratowniczej. Kiedy opuszczali łódź, nie wiedzieli, że na miejscu katastrofy znajdują się już okręty. Przypuszczali, iż będą musieli przez czas dłuższy czekać na zjawienie się pomocy. Na szczęście wynurzyli się w pobliżu okrętu „Brazen“.

DAREMNE WYSIŁKI

Johnson podkreślił, iż admiralicia uczyniła wszystko, co było możliwe, ażeby uratować załogę łodzi. Trudności jednakże, z jakimi się spotkano, były niemożliwe do przewyciężenia. W miejscu, gdzie zatonała łódź, silny prąd utrudniał a czasami całkowicie uniemożliwiał pracę nurków, którzy mimo wielkiego obciążenia byli zmuszeni pracować w pozycji prawie poziomej. Umańnianie lin do łodzi podwodnej było niemożliwe.

Jeden z uratowanych członków załogi oświadczył, iż gdyby pozostał pół godziny dłużej w łodzi, zmarłby z braku powietrza.

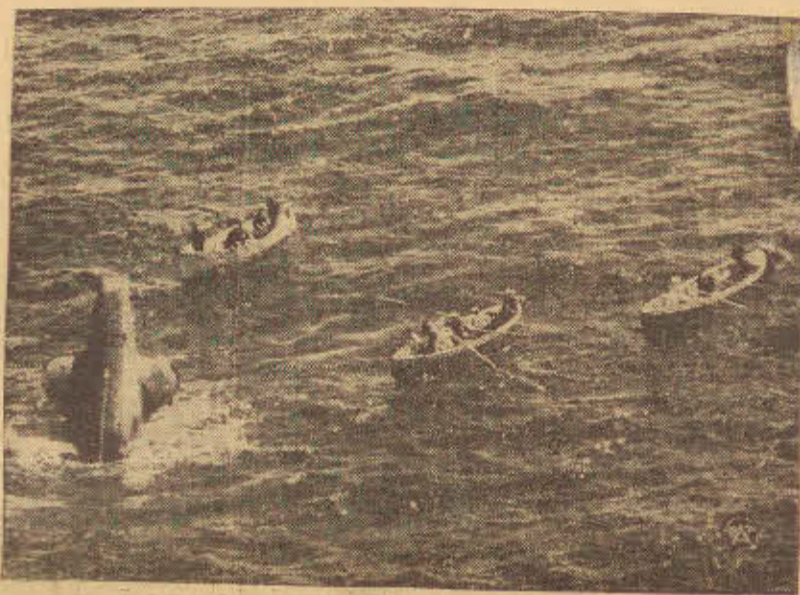
„THETIS“ — ZALANA WODA

Dyr. Johnson zakończył swe oświadczenie oznajmiając, iż obecnie czynione są usiłowania powolnego i stopniowego holowania łodzi na nieznacznej odległości od dnia morskiego w kierunku wybrzeża. Zdaniem Johnsona łódź podwodna jest obecnie całkowicie wypełniona wodą.

POWRÓT PIERWSZEGO LORDA ADMIRALICJI

London. Pierwszy lord admiralii-

cji lord Stanhope, który, jak wiadomo, odbywał ostatnio podróż inspekcyjną na Morzu Śródziemnym, przybył po południu na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress“ do Portsmouth, skąd natychmiast udał się do Londynu.



Zdjęcie katastrofy angielskiej łodzi podwodnej „Thetis“. Dokonane one zostało jeszcze wtedy, gdy rufa łodzi wystawała ponad powierzchnią morza i gdy jeszcze istniała nadzieja uratowania załogi.

Francuskie odznaczenia na piersiach polskich oficerów

Gdynia. W Gdyni odbyła się dekoracja oficerów polskiej marynarki wojennej francuskimi odznaczeniami. — Krzyż oficerski Legii Honorowej otrzymał komandor Majewski, krzyż kawalerski Legii komandor porucznik Stankiewicz, krzyże za zasługi w służbie morskiej kpt. Gorazdowski. Dekoracji odznaczonych oficerów polskich dokonał osobiście attache morski ambasady francuskiej w Warszawie, komandor Gruillot.

Gdańsk przeciw prasie polskiej

Gdańsk. Ostatnio policja gdańska odebrała debet dalszym 4 pismom polskim. Ogólnie wyrugowano 10 pism polskich. Lecz i pozostałe nie docho- dzą do rąk czytelników, ponieważ są regularnie i konsekwentnie konfiskowane. Niema więc żadnej istotnej różnicy między tymi pismami, którym odebrano debet, a temi, które debet posiadają.

Katastrofa kolejowa

Tokio, 5. 6. Na wschód od miasta Koszi na wyspie Szikoku wydarzyła się katastrofa kolejowa, przyczem dwa wagony motorowe spadły w przepaść głębokości 60 m. Katastrofa ta po- ciągnęła za sobą śmierć 13 osób. 33 osoby odniosły rany.

Francja stanie w obronie innych narodów

— oświadczył prez. Lebrun na Wystawie Postępu Społecznego w Lille

Paryż. Prezydent Lebrun zwiedzając „Wystawę Postępu Społecznego“ w Lille wygłosił na bankiecie, wydanym na jego cześć podniosłe przemówienie, w którym wyraził uznanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zrealizowania wystawy, zaznaczając, iż jest ona, jak na to wskazuje tytuł, wynikiem pracy całego społeczeństwa. „Wystawa ta — podkreślił prezydent — ma tym większe znaczenie, że

została zrealizowana w czasie pełnym niepokoju i trudności. Dzieło takie daje dowód, iż ci wszyscy, którzy przy niej pracowali, wykazali odwagę i zimną krew. Winno to być wskazówką dla wszystkich, iż należy pracować bardziej, niż kiedykolwiek, na rzecz rozwoju gospodarczego kraju.

„Nie bacząc na chmury, które nadciągają na horyzont europejski, obrona państwa, cel najwyższy wszystkich

Francuzów w chwili obecnej, nie tylko wymaga licznej wyćwiczonej armii, obficie zaopatrzonej w broń i amunicję, ale wymaga również ożywienia działalności we wszystkich dziedzinach. Umocni to przetrzymanie obecnych ciężkich czasów.

„Francja — zakończył prezydent — jest dziś silna i zjednoczona i wierna tradycjom demokratycznym i stanie zawsze w obronie wolności państwa tak wielkiego jak i małego. Tworzy ona wspólny front pokoju i bezpieczeństwa, który uwolni świat od niepokoju, paralizującego normalny postęp i który przeciąga się w nieskończoność i może doprowadzić świat i cywilizację do upadku“.

Ojciec św. wysunie propozycję

zwołania konferencji 5-ciu mocarstw europejskich?

London, 5. 6. Rzymski korespondent „Daily Mail“ donosi, że wbrew poprzednim zaprzeczeniom, Ojciec św. zamierza podjąć akcję dyplomatyczną na rzecz pokojowego uregulowania sytuacji europejskiej.

Zdaniem korespondenta, Ojciec św.

przygotowuje notę, jaka ma być przesłana do Londynu, Paryża, Warszawy, Berlina i Rzymu, w której proponuje zwołanie wspólnej konferencji pięciu mocarstw celem omówienia i uregulowania wszystkich aktualnych zagadnień europejskich.

Sytuacja Niemców w „protektoracie“

Czesi nasuwają swym opiekunom wciąż nowe trudności

Praga. Współpracownik protektora Neuratha, Frank, oświadczył, na temat legionu czeskiego, organizowanego przez Benesa, że zdaniem czynników niemieckich sprawa ta jest „niepoważna“. „Znamy naszych wrogów wewnętrznych — mówił Frank, i pilnujemy, ich. Nie ocalił by, ich żaden

Prchala, żaden Krejczy, gdybyśmy przeciwko nim wszczęli akcję. Rząd czeski powinien wytłumaczyć obywatelom skąd ich błędy i wpłynąć na ich przychylnie ustosunkowanie się do Rzeszy. Rząd bowiem jest odpowiedzialny za swych obywateli i ich ewentualną dzia-

Ciągle szykany polskości w Gdańsku

Gdańsk. W niedzielę miały odbyć się w Gdańsku dwie polskie uroczystości: obchód 10-ilecia organizacji młodzieży pracującej, zrzeszonej w Z. Z. P. oraz wieczornica harcerstwa w nowym porcie.

W ostatniej chwili władze gdańskie zabroniły urządzania tych imprez. — Organizacje polskie poniosły duże koszty a wydanie zakazu w przeddzień wydaje się bardzo dziwne. Zakazy te zaliczyć musimy do rzędu szykan stosowanych względem Polaków w Gdańsku.

Straszne sceny rozegrały się podczas katastrofального pożaru w kinie meksykańskim

70 osób padło ofiarą rozszalałego żywiołu

Meksyk. We wsi Zacatepec w stanie Morelos w miejscowym kinematografie „Obrero“ wybuchł pożar w czasie przedstawienia. Sala kinoteatru była przepelniona, a z chwilą, gdy wybuchł pożar, powstała trudna do opisanego panika. Latwo palny materiał, z którego zbudowane było kino, zajął się niezwykle szybko. Tłum oszalał z przerażenia rzucił się do dwu wyjść.

Oczywiście uratowało się tylko niewiele osób, gdyż większość uległa uduszeniu i stratomaniu w wąskich przejściach.

Silny wiatr przeniósł ogień na zabudowania sąsiednie tak, że w krótkim czasie niemal cała wieś stała w płomieniach. Straż ogniowa i policja, nie mogąc opanować ognia, wezwały na pomoc oddziały wojska.

Katastrofalny pożar kinematografu ogarnął budynek w ciągu 7 minut.

Jak się okazuje, w pośród 800 widzów obecnych na sali zginęło 70 osób, z których 28 zostało dotychczas

rozpoznanych.

Liczba rannych przekracza 150 osób. Pożar oprócz cukrowni strawił 30 domów. Straż ogniowa i ambulanse przybyły na ratunek z dużym opóźnieniem.

Jak się okazuje, personel służby wartowniczej i straży ogniowej cukrowni Zacatepec odmówił udania się na ratunek płonącego kina, twierdząc, że nie ma odpowiednich rozkazów i przyrzędów ratowniczych. W chwilę potem cukrownia stanęła również w płomieniach.

—□—

Polska wytrzyma okres napięcia międzynarodowego

Haga, 4. 6. Najbardziej poczytny dziennik Holandii amsterdamski „Telegraaf“ omawiając w obszernym artykule zastosowaną przez Niemcy wobec Polski strategię wyczerpania gospodarczego dochodzi do wniosku, że siła Polski pod względem zarówno gospodarczym jak finansowym jest dostatecznie przygotowana do pomyślnego przebycia obecnego okresu napięcia międzynarodowego.

Trzęsienie ziemi w Grecji

W północnej części Peioponezu zanotowano w ostatnich dniach kilka gwałtownych wstrząsów ziemi, które trwały przez dłuższy czas. Towarzyszył im groźny podziemny huk.

Na terenie nadbrzeżnym zatoki Patras, aż do wyspy Kephallonia nastąpił gwałtowny przypływ morza, którego ofiarą padło kilka osiedli rybackich, położonych na wybrzeżu. Ludność ogarnięta paniką żyje w ciągłej trwodze przed dalszymi wstrząsami ziemi.

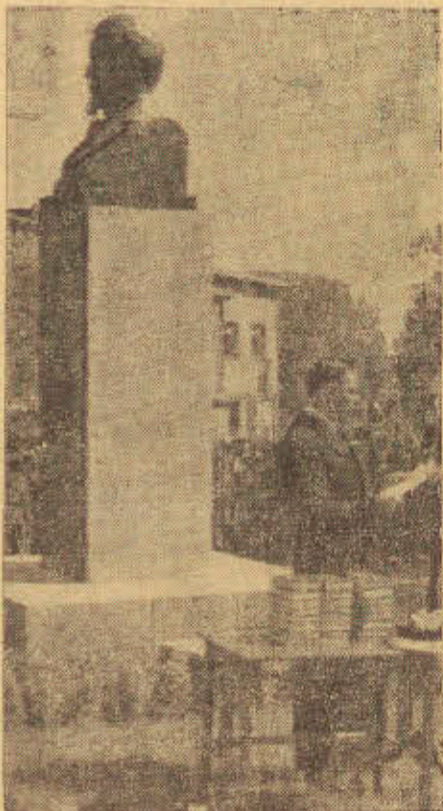
W pobliżu Kerynei nastąpiło nagłe obsunięcie się ziemi, przyczem pewien pasterz z trzodą kóz w ilości 200 sztuk został zasypany.

220 tysięcy rekrutów w jednym dniu zapisano w Anglii

London. Oficjalnie ogłoszone zostało, że w dniu wczorajszym, w którym została dokonana rejestracja poborowych w wieku od 20 do 21 lat, podlegających przymusowej służbie wojskowej, zarejestrowano 220 tysięcy rekrutów zdolnych do pełnienia przymusowej służby wojskowej.

Wyrok w procesie Laxandra

Poznań. Dn. 5 bm. zapadł w Sądzie Okręgowym wyrok w procesie Laxandra i towarzyszy.



Pomnik ku czci Henryka Sienkiewicza odsłonięty ostatnio uroczystie nad polskim Bałtykiem, w Gdyni.

—□—

Sąd uznał występki Laxandra za zbrodnię z art. 286 par. 2 i skazał go na 3 lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat, konfiskatę wili na rzecz Zarządu Miejskiego, odebranie orderu „Virtuti Militari“ i wszystkich związanych z tym przywilejów.

Musielewski skazany został na jeden rok więzienia, pozbawienie praw na lat 3 i 300 zł grzywny z zamianą na areszt licząc po 10 zł za jeden dzień. Gazińskiego sąd skazał na jeden rok więzienia i pozbawienie praw na 2 lata. Kozłowski na półtora roku więzienia i pozbawienie praw przez dwa lata. Mułkowskiego na 9 miesięcy więzienia i pozbawienie praw na 3 lata, Molewskiego na 1 rok i 7 miesięcy więzienia i pozbawienie praw na dwa lata, Chudziaka na jeden rok więzienia i pozbawienie praw na 2 lata.

Wszystkim oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary na 5 lat.

—□—

Trojaczki w Żninie

Żnin. W szpitalu pow. w Żninie powiła żona p. Aleksandra Tworowskiego z Brzyskorzostwi trojaczki — chłopca i dwie dziewczynki.

Jedna z dziewczynek zmarła wkrótce po urodzeniu. Matka i pozostałe dzieci czują się dobrze.

znajdzie się w rękach policji. Potem nastąpi największy proces kryminalny w całym stuleciu, wyjaśnienie przeszło czterdziestu tajemnic, a oni wszyscy dostaną się na stryczek. Ale jeśli uczynimy jeden krok przedwcześnie, mogą nam się wymknąć z rąk nawet w ostatniej chwili.

Gdybym to mógł wszystko uczynić bez wiedzy profesora Moriarty'ego, — sprawa poszłaby gładko. Ale on był zbyt przebiegły. Widział każdy krok, jaki przedsiębrałem dla zasnucia swoich sieci dokoła niego. Usiłowałem raz po raz wymknąć się, zawsze jednak zdołałem go zaszachować. Wierzę mi, mój przyjacielu, że, gdyby można napisać szczegółowe sprawozdanie z tej cichej walki, byłby to najświetniejszy epizod w historii śledztwa policyjnego. Nigdy nie dokazywałem takich cudów i nigdy przeciwnik nie pognebiał mnie tak strasznie. Wymierzał ciosy głębokie, ale moje były jeszcze głębsze. Dziś rano przedsięwzięte zostały ostatnie kroki i brakło tylko trzech dni dla dokończenia sprawy.

Siedziałem w gabinecie, myśląc o tym właśnie, gdy otworzyły się drzwi i profesor Moriarty stanął przedemną.

Mam nerwy dość zahartowane, Watsonie, ale muszę wyznać, że zadrzałem na widok tego człowieka, który pochłaniał wszystkie moje myśli, stojącego w progu mojego domu.



PAMIĘTAJ! Polski towar — z polskich składów

Nowy burmistrz miasta Koźmina

Koźmin. Zgodnie z zarządzeniem starosty powiatowego Rada Miejska do konała wyboru burmistrza oraz dwóch członków Rady Powiatowej.

Burmistrzem wybrano jednogłośnie dotychczasowego burmistrza p. Janusza Podlewskiego.

„Dni Krakowa“

Kraków. Rozpoczęły się tutaj wielkim zjazdem z całej Polski w liczbie 4 tysięcy osób „Dni Krakowa“, które trwać będą do 24 bm.

W ramach zjazdu odbyły się w godzinach popołudniowych koncerty poszczególnych chorów w różnych punktach miasta, wieczorem zaś urządzony został wielki koncert na Wawelu.

—□—

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 czerwca 1939 r.

Waluty.	kup.	sprzed
Belgi belgijskie	90.35	90.82
Dolary amerykańskie	5.29 1/2	5.32
Florety holenderskie	282.45	284.17
Franki francuskie	14.05	14.15
Franki szwajcarskie	119.65	120.45
Funty angielskie	24.83	24.99
Galdey gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	18.50	19.10
Marki niemieckie srebrne	8250	85.00
Obbligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnątrzne 6i.50	60.75	
3 1/2% inwestycyj. I em. 77.50 serie nie not.		
3 1/2% inwest. II em. 79.00 serie. 8350 —		
4% premiowa dolarowa 40.50		
4 1/2% konsolid. 61.75 61.75 ost. setki drobne		
4 1/2% Ziem. seria piąta 58.50 60.00		

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

27

(Ciąg dalszy).

Przez całe lata usiłowałem przedrzeć zasłonę, która ukrywała tę siłę, aż nareszcie nadszedł czas, kiedy schwytałem nitkę i poszedłem jej śladem, dopóki nie doprowadziła mnie, tysiącami przebiegłych zakrętów, do byłego profesora Moriarty, słynnego matematyka.

Watsonie — mówię ci, to Napoleon zbrodni. Jest on sprawcą połowy złego, a prawie wszystkiego tego, co pozostało niewykryte w naszej wielkiej stolicy. To geniusz, filozof, myśliciel abstrakcyjny. Umysł ma pierwszo rzędny. Siedzi nieruchomy, jak pajak w środku swej sieci, ale ta sieć rozsiewa tysiące nici, a on zna doskonale każde drgnięcie każdej z nich. Sam robi mało. Obmyśla tylko plany. Ale agentów ma licznych i zorganizowanych znakomicie. Gdy jest zbrodnia do spełnienia, gdy trzeba wykraść do-

kumenty, powiedzmy, ograbić dom lub zgładzić człowieka profesor otrzymuje zawiadomienie, sprawa zostaje zorganizowana i wykonana. Agent zostaje schwytyany. W takim razie znajdują się zawsze pieniądze na kaucję, lub na obronę. Ale siły głównej, która się agentem posługuje, nikt nie schwyta — a nawet nie podejrzewa.

Istnienie tej organizacji wynioskowałem z różnych objawów i poświęciłem całą swoją energię, żeby ją ujawnić i złamać.

Profesor jednak był otoczony strażą tak przebiegle wyszkoloną, że wszelkie moje usiłowania okazywały się daremne i nie zdołałem pozyskać nic, co mogłoby posłużyć za dowód przekonywający w sądzie.

Znasz moje zdolności, kochany Watsonie, a jednak po trzech miesiącach zmuszony byłem przyznać, że spotkałem nareszcie przeciwnika, który pod względem inteligencji stał ze mną na równi. Zgroze, jaką mnie przejmowały jego zbrodnie, zagłuszał podziw, który budziła we mnie zreczność jego. Ale nareszcie popełnił błąd, małeńki, nieznaczny błąd, mnie wszakże to wystarczyło i, wychodząc z tego punktu, rozsunąłem sieć swoją dokoła niego, tak, że teraz mogę ją ściągnąć. Za trzy dni, to jest w przyszły poniedziałek, wszystko będzie gotowe, i profesor, wraz z głównymi członkami swej zgrai

Postać jego była mi dobrze znana. Jest niesłychanie wysoki i chudy, czoło ma bardzo wypukłe, a oczy głęboko osadzone w czaszce. Zupełnie wygolony, błądy, wygląda jak asceta, najmniej zawód profesorski pozostawił piętno na jego rysach. Plecy ma zaokrąglone od pochylania się nad książkami, twarz wysuniętą ruchem powolnym, jak łeb gadów. Przyglądał mi się z wielką ciekawością w zapadłych oczach.

— Czoło pańskie jest mniej rozwinięte, niż się spodziewałem — odezwał się w końcu. — Wsuwać broń nabiją do kieszeni surduta, to zwyczaj niebezpieczny.

Skoro tylko wszedł, uprzytomniłem sobie niezwłocznie niesłychane niebezpieczeństwo osobiste, jakie mi groziło. Jedynym ratunkiem dla niego było zamknąć mi usta. To też w mgnieniu oka wsunąłem rewolwer z szuflady do kieszeni, ale po jego uwadze wyjąłem broń i położyłem ją z odwiedzionym kurkiem na stole. Profesor Moriarty uśmiechnął się i mrugał oczyma, patrząc takim wzrokiem, że rad byłem iż mam rewolwer przed sobą.

— Pan nie zna mnie widocznie — rzekł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zachodnich rubieży Polski

W Wolsztynie odbyło się wielkie święto Błękitnych Rycerzy

Wolsztyn. Bastion rubieży zachodnich Polski — pięknie położony Wolsztyn — był w ostatnią niedzielę widowiskiem wielkiego święta Błękitnej Armii. Placówka Wolsztyńska obchodziła uroczystość 20-lecia przyjazdu Armii Błękitnej z Francji do Polski, połączonej z poświęceniem sztandaru placówki wolsztyńskiej. Protektorat nad uroczystością przyjął Starosta Wolsztyński Józef Kaczorowski. Przy pięknej pogodzie rozpoczęły się podniosłe uroczystości. W godzinach rannych odbyła się pobudka — orkiestra Związku Rezerwistów przemaszerowując ulicami dekorowanego miasta — dziarskimi marszami wojskowymi przypominała mieszkańcom Wolsztyna o wielkim święcie Błękitnych. O godz. 11-tej po raporcie, który odebrał reprezentant Armii p. mjr. Łoziński delegat Zarządu Głównego Armii Błękitnej — uformował się długi pochód z oddziałami pod bronią na czele — przeszedł ulicami miasta pięknie dekorowanymi, by uczestnicy mogli wysłuchać uroczystego nabożeństwa i uczestniczyć w akcie poświęcenia sztandaru. Pochód zatrzymał się przed tablicą pamiątkową poległego powstańca wielkopolskiego Antoniego Przybylskiego, przed którą delegacja błękitnych żołnierzy przy dźwiękach „Roty” złożyła wspaniałe wieniec. Po uroczystym nabożeństwie, które celebrował ks. Kasprowicz — nastąpił akt poświęcenia sztandaru z udziałem licznych par rodziców chrzestnych. Po nabożeństwie na pięknie dekorowanym barwami polskimi, francuskimi i amerykańskimi rynku wolsztyńskim odbyła się podniosła akademii, w której wzięli udział reprezentanci władz ze Starostą Powiatowym na czele, armii, duchowieństwa oraz liczne szeregi organizacji społecznych jak i obywatelstwa wolsztyńskiego.

Na wstępie akademii przemówił prezes wolsztyńskiej placówki Armii Błękitnej, p. Sron, który witając Starostę Kaczorowskiego, przedstawiciela Armii Błękitnej i delegata Zarządu Głównego Błękitnych mjr. Łozińskiego, przedstawicieli władz jak i liczne delegacje błękitnych w krótkich słowach wyjaśnił znaczenie uroczystości a następnie odczytał obszerny referat historyczny o Armii Błękitnej; kończąc swe przemówienie wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, Armii Polskiej i Naczelnego Wodza Rydza Smigłego jak również na cześć Francji i Państw koalicyjnych. — Wśród entuzjastycznych okrzyków licznie zebranej publiczności orkiestra odegrała hymny polski i francuski. W tym samym czasie wypuszczono gołębie pocztowe, które zniosły wiadomość o święcie Błękitnych do dalszych okolic Polski — a Starosta Powiatowy Powiatowy Wolsztyński udekorował trzech Błękitnych Krzyżami Zasługi za pracę społeczną.

Z kolei delegat Zarządu Głównego p. mjr. Łoziński, wręczając chorążemu placówki wolsztyńskiej Błękitnych sztandar, krótko, po żołniersku przypomniał o obowiązkach tych, którzy mają przy nim trwać, pracować a splamzić go mogą tylko krwią własną. Po deklamacji p. t. „Sztandar” wygłoszonej przez dziewczynkę p. Starosta, członkowie Komitetu Honorowego oraz Rodzice Chrzestni wpisali się do księgi błękitnej. Piękną defiladę odebrali Starosta Wolsztyński Kaczorowski i przedstawiciel armii major Łoziński. Wobec licznie zebranej publiczności dziarsko przemaszerowały oddziały wojska, junaków P. Wł. i członkowie organizacji społecznych — liczne grupy Błękitnych — a publiczność nie szczędziła okrzyków i plasków. Z wielkim entuzjaz-

mem witano pięknie maszerujący pluton wzmocnionej Straży Granicznej.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad dla zaproszonych gości w czasie którego postanowiono wysłać telegramy hołdownicze do najwyższych czynników państwowych.

W godzinach popołudniowych odbyło się szereg imprez jak strzelanie,

kulanie w kręgle, pokaz tańców regionalnych, obozu harcerskiego i inne a wieczorem bal błękitny.

20 lat minęło od chwili, gdy armia błękitnych przybyła do Polski z gościnnej Francji, aby walczyć o wytyczenie linii granicznych z martwych powstałej Ojczyzny. Dziś błękitni rycerze — pomimo że wiek uczynił na ich

obliczach swe znaki — a starość siwizną przyprószyła włosy — są zawsze gotowi do największych ofiar dla Polski — a gdy nadejdzie ta chwila, że Wódz Naczelny, ich zawezwie — pierwsi staną pod nowo poświęconym sztandarem — by, za Polskę przełać swą krew.

ZJAZD KATOLICKI W ŚRODZIE

pod hasłem „Podstawą wielkości narodu - odrodzenie religijne“

Program zjazdu:

Środa, 28. czerwca godz. 15.15. Powitanie J. Em. ks. kardynała Prymasa przez gospodarza miasta, poczym powitanie Ks. Prymasa w kolegiacie

przez prepozyta ks. dra Janickiego. — „Veni Creator“ na intencję zjazdu i adoracja Najśw. Sakramentu.

Godz. 16.30. Otwarcie zjazdu i I. sesja obrad plenarnych z referatami:

1) „Chcemy wiarą żyć i ją należycie stosować“. 2) „Posłannictwo wychowawcze rodziny“.

Godz. 20.00. Widowisko historyczne pt. „Wielkopolski sejmik w Środzie przed wyprawą pod Wiedeń“, na historycznym placu przed kolegiatą.

Godz. 21.00. Wieczór artystyczno-literacki.

Czwartek, 29. czerwca:

Godz. 9.00 Suma pontyfikalna na placu.

Godz. 10.30—12.00 Obrady w sekcjach: wychowania, katolickiej kultury społecznej, charytatywnej, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej.

Godz. 12.15. II sesja obrad plenarnych z referatami: „Rola dziejowa katolickiej Polski“.

Godz. 15.00 Powtórzenie widowiska „Wielkopolski sejmik w Środzie przed wyprawą pod Wiedeń“.

Godz. 17.00 Pochód organizacji katolickich oraz „Te Deum“ w kolegiacie.

Poświęcenie szkoły pilotów LOPP

Lublin. W Świdniku pod Lublinem odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia szkoły pilotów L. O. P. P. im. marsz. Rydza Smigłego, ufundowanej przez pracowników K. K. O. z całej Polski. W uroczystości uczestniczył marsz. Rydz-Smigły, przedstawiciele rządu, miejscowych władz, prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. Berbecki i inni.

Po nabożeństwie i poświęceniu hangarów oraz gmachu szkoły, nastąpiło

przekazanie na lotnisku samolotów, ofiarowanych armii przez ziemiaństwo i nauczycielstwo, następnie trzech ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez młodzież szkół średnich w Lublinie.

Za dar podziękował młodzieży marsz. Rydz - Smigły, wygłaszając krótkie przemówienie.

Na zakończenie urządzona została defilada samolotów i popisy lotnicze.

Bestia — w ludzkim ciele

Matka rzuciła dziecko pod samochód

Nowy Sącz. W Piwnicznej (pow. Nowy Sącz) udaremniona została dzięki przypadkowi niezwykła zbrodnia.

Przechodząc ul. Węgierską w Piwnicznej p. Rozalia Bołoz spozstrzegła stojącą po przeciwnej stronie jezdni kobietę, która trzymając dziecko na ręku zdradzała niezwykle zdenerwowanie. Zwróciło to tak dalece uwagę Bołozowej, że zainteresowała się ową tajemniczą niewiastą, nie spuszczać jej z oka. Przeczucie nie omyliło Bołozowej, gdyż w kilka minut później rozegrała się dramatyczna scena.

W momencie ukazania się na ulicy

samochodu tajemnicza niewiasta wyszła nagle na środek jezdni i rzuciła dziecko pod nadjeżdżający samochód. W ostatniej chwili Bołozowa zdołała podjąć dziecko z gościnną, kierowca zaś samochodu, widząc co się dzieje, zatrzymał na czas pojazd, tak, że Bołozowa i dziecko wyszli cało z opresji. Sprawczyni zajścia widząc, że zbrodnicy plan jej dzięki przypadkowi i rozwazde Bołozowej zawiódł, zbiegła zanim zdołano ją przytrzymać.

Zawiadomiona o wypadku policja, zdołała jednak ustalić nazwisko spraw-

czyni, którą okazała się niejaka Genowefa Nosal.

Uratowane w tak niezwykły sposób dziecko niespełna 1-roczone odebrano Nosalowej, by uchronić je przed ewentualnym powtórnym zbrodniczym zamachem występnej matki.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe ruszenie wśród mieszkańców Piwnicznej.

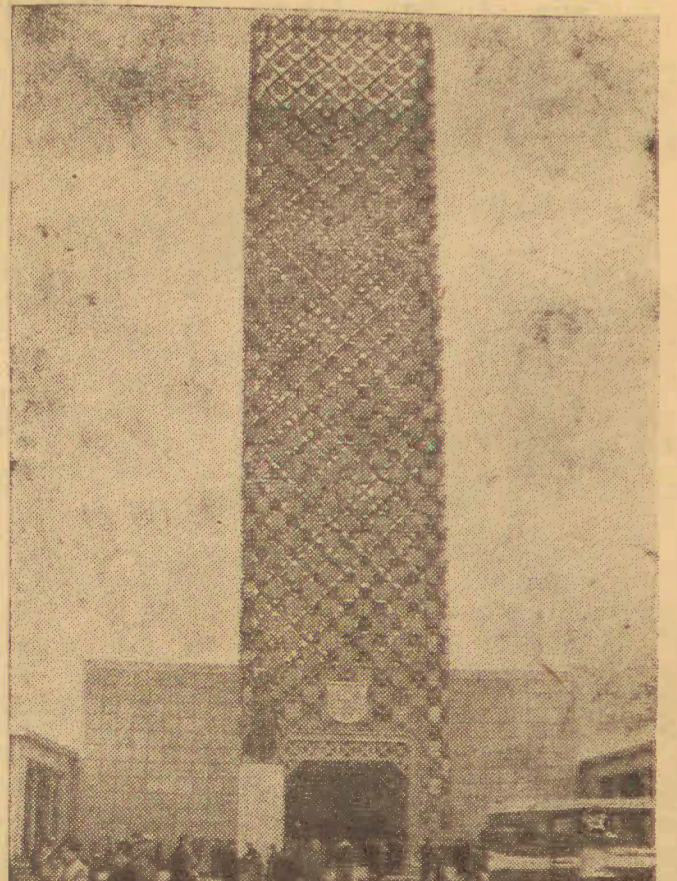
Zwiedzajcie

Zwierzyniec Leszczyński



W całym kraju odbywa się obecnie tydzień propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zdjęciu akcja ratownicza PCK przy namiocie polowym.

Rzut okna na fronton pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku.



Wiadomości z bliska i z daleka

Manifestacje łączności Czerwonego Krzyża z Armią Polską

Poznań. — W ramach Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowanego z okazji 20-lecia istnienia tej instytucji, odbyła się w niedzielę w Poznaniu uroczysta manifestacja łączności Czerwonego Krzyża z Armią Polską.

O godz. 11-tej odprowadzona została w kościele pobernardyńskim uroczysta Msza św., poczem na Placu Bernardyńskim odbyła się uroczystość przekazania armii 20 samochodów sanitarnych, dwóch samochodów ciężarowych, jednego motocykla, ufundowanych przez poszczególne Koła P. C. K.

Do zgromadzonych na placu przedstawicieli armii z gen. Abrahamem przemówił w zastępstwie prezesa zarządu PCK, dra Jurasza, dyr. inż. Dobrzycki, poczem po przekazaniu samochodów armii, gen. Abraham podziękował Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za wspaniały dar, będący wprawdzie darem wojennym, ale darem humanitarnym. Mowę gen. Abrahama, która zawierała szereg mocnych akcentów, przyjęto gromkimi oklaskami.

Następnie gen. Abraham przejął symboliczne samochody, poczem po odegraniu Hymnu Narodowego zgromadzeni udali się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie odbyła się defilada. Na czele kroczyły siostry P. C. K., następnie wychowawce szkoły pielęgniarstwa PCK, Koła szkolne PCK, oraz cały tabor, przekazany armii.

W południe w auli uniwersytetu odbyła się akademja, którą zajął prezes za-

rządu oddziału poznańskiego Guda-Wołkowiński, poczem przemówienie ideowe wygłosił inż. Dobrzycki. Na dalszą część programu złożyły się występy artystyczne i recytacje.

Po południu dzieci poznańskich szkół powszechnych urządziły w auli uniwersytetu popisy śpiewacze, z których cały dochód przeznaczony został na Polski Czerwony Krzyż.

Defilada czołgów w Poznaniu

Poznań. — Poznański batalion czołgów z okazji 20-lecia obchodził swe „rodzinne święto, które wypadło imponująco. Po przeglądzie żołnierzy pułku odprowadzona została na dziedzińcu koszar msza św. Skolei gen. Knoll dokonał dekoracji krzyżem zastugi oficerów i żołnierzy batalionu, którzy oznaczyli się przy odbieraniu Zastawia.

Wyrazem serdecznego stosunkowania się społeczeństwa do święta „pancerni-

ków“ było wręczenie dwóch ciężkich karabinów maszynowych przez przedstawicieli firmy samochodowej J. Zagórski z Poznania.

Na zakończenie uroczystości dzieci szkolne z Naramowic odśpiewały kilka piosenek żołnierskich. Piękny był widok, gdy podczas „defilady czołgów“ dzieci obypywały pancernych kwiatami. Serca i stal rwały się niepodzielnie, nadając siłę obronnej Polsce specjalną wartość.

Konkurs na zdjęcie fotograficzne z Wielkopolski

Poznań. — 1500 zł przeznaczono jako nagrody za najlepsze zdjęcia fotograficzne z Ziemi Wielkopolskiej.

Organizator konkursu — Związek Popierania Turystyki w Poznaniu ogłasza, że tematem prac mogą być: krajobraz charakterystyczny dla Wielkopolski, osie-

dla architektura świecka i kościelna, praca człowieka we wszelkich dziedzinach, typy ludowe, turystyka letnia i zimowa itd.

W konkursie mogą brać udział Polacy chrześcijanie. Zgłoszenia do dnia 30 lipca a nadsyłanie prac do 30 sierpnia. Otwarcie wystawy nastąpi 24 września br.

Głośna rozprawa o nadużycie

Poznań. — Głośna rozprawa przeciw budowniczemu Łaxandrowi i towarzyszą, oskarżonym o nadużycia przy budowie stacji wodociągów w Poznaniu, rozpisana początkowo na trzy lub cztery

dni, trwa już drugi tydzień. W czasie rozprawy zeznawało szereg świadków, którzy potwierdzili przeważnie zarzuty oskarżenia. Postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Wynik sekcji śp. Wilczyńskiego

Szamotulę. — We wtorek odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego lekarza dentystry śp. H. Wilczyńskiego, który od czterech lat prowadził w Szamotulach zakład dentystryczny.

Z sekcji zwłok, przeprowadzonej w Poznaniu przez biegłego dra Makowca, wynika, że tragiczny strzał, który uśmiercił

śp. Wilczyńskiego, spowodowany został przypuszczalnie przez niego samego. Jak wykazały wstępne dochodzenia, śp. Wilczyński chciał wyciągnąć rewolwer, znajdujący się w tylnej kieszeni, a na skutek bliżej nie wyjaśnionej okoliczności, rewolwer niezabezpieczony wystrzelił, powodując tym samym śmierć.

Tajemnicze zniknięcie dziewczyny

Kalisz. — Mieszkanca Kalisza, 17-letnia Maria Burek, wyszła z domu dnia 28 maja i dotychczas nie powróciła.

Dziewczyna jest blondynką, średniego wzrostu, ubrana w popielaty płaszcz oraz

suknię niebieską w białą kratę. Zaginiona ma na sobie cieliste pończochy i w tym samym kolorze pantofle.

Rodzice zaniepokojeni zniknięciem córki, proszą każdego, kto posiada o niej jakiegokolwiek wiadomości, o doniesienie im ich.

Tragiczny zgon chrześniaka

Pana Prezydenta RP.

Bydgoszcz. — Onegdaj na szosie opodal Grzybna bawiła się beztrzesko grupa dzieci.

W pewnej chwili jeden z chłopców, 9-letni Ignacy Borowski, chcąc zaimprować swym towarzyszom zabawy odwaga i brawura, usiłował przebiec jeźdźnię przed zbliżającym się motocyklem, kierowanym

przez niej. Rubacha z Laskowic.

Niestety, maszyna okazała się szybszą od lekkomyślnego Borowskiego, który wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy chłopczyk był chrześniakiem P. Prezydenta Mościckiego.

Skazanie prowokatora

Bydgoszcz. — Sąd grodzki w Chełmży zajmował się w tych dniach niecną sprawką zamieszkałego w Lubiance Niemca Ryszarda Hessego, który spełniając prawdopodobnie zlecenie ukrytego „mocodawcy“, rozsiewał we wsi niestworzone brednie, usiłując nimi zdenerwować

ludność polską.

Władze bezpieczeństwa przeszkodziły Hessemu w „robocie“ i przekazały nielojalnego Niemca pieczy sądu. Rozprawa zakończyła się skazaniem dywersanta na 7 miesięcy aresztu oraz na 100 zł grzywny

Radloprogram

Środa, 7 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka, 7,00 Dziennik poranny, 8,00 Audycja dla szkół, 8,15 „Krajobrazy Ziemi Wschodnich“, 8,25 Wiadomości turyst. „Piękno ziem wsch.“ 11,00 Audycja dla szkół, 11,25 Muzyka, 11,30 Audycja dla poborowych, 11,57 Sygnał czasu, 12,03 Audycja południowa. — 14,45 „Wszystkiego po trochu.“ — audycja dla dzieci, 15,15 Muzyka popularna, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,10 Pogadanka aktualna, 16,20 Pieśń Jana Brahmsa, 16,45 Życie kwiatów: Dla kogo kwitną kwiaty? 17,00 Muzyka taneczna, 18,00 Słynne symfonie, 19,00 „Klub Pickwicka“ — K. Dickensa w radiofonizacji, 19,30 „Przy wieczerzy“, 20,10 Odczyt wojskowy, 20,25 Audycja dla wsi, 20,40 Audycje informacyjne, 21,00 Koncert chopinowski, 21,40 „Filozofia i służba wojskowa“ — szkic, 22,00 Muzyka lekka, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,35 Koncert poranny, 8,55 Pogawędka dla kobiet, 11,25 Muzyka z płyt, 13,00 Wiadomości bieżące, 13,05 Przegląd giełdowy, 13,15 Muzyka rozrywkowa, 14,30 Z poezji i prozy: Z „Księgi Ubogich“ Jana Kasprowicza, 14,45 „Jaś i Małgosia“ — bajka, 17,00 Muzyka Edw. Griega, 20,25 Audycja dla wsi, 20,35 Wiadomości sportowe lokalne, 22,00 „Rozmowy pod pokładem“ — audycja literacko-muzyczna, 22,30 R. Schuman: Trio na skrzypce, wiołoncele i fortepian.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,00 Wiedeń: „Noc w Wenecji“ — operetka, 18,30 Ryga: „Wal wiedeński“ — operetka, 19,15 Sofia: „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera, 19,45 Budapeszt: Koncert Akademii Muzycznej, 20,00 Drottwich: „Otello“ — opera, 21,15 Lille: Koncert orkiestry filharmonicznej, 21,30 Drottwich: Geneviève Tabouis opowiada o sobie.

Zapisz się

na członka PCK.!

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 5. 6. 1939
Pszonica	21.25—21.75
Zyto	14.50—14.75
Jęczmień 673-678 g-l.	18.50—19.00
Jęczmień 700-720 g-l.	19.25—19.75
Owies stand. I	17.10—17.50
Owies stand II.	16.50—17.00
Mąka pszen. gat. I, wyc. 0-35 pr.	39.00—41.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	36.25—38.75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	33.50—36.00
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	29.25—31.75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	26.75—27.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	32.25—33.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	27.75—28.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	25.25—26.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.10—25.75
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	23.50—24.25
Mąka ziemn. supieror wł. w.	29.50—32.50
Otręby pszenne grube stand.	13.00—13.50
Otręby pszenne drobne stand.	11.25—12.00
Otręby żytnie stand.	11.75—12.75
Otręby jęczmienne	12.00—13.00
Groch Wiktoris	34.00—37.00
Groch zielony (kolger)	28.00—30.00
Łubin żółty	14.00—14.50
Łubin niebieski	13.10—13.50
Seradela	21.00—23.00
Rzepak szary	53.50—54.50
Rzepak czarny	50.50—51.50
Siemię lniane	64.00—67.00
Mak siwy biały	9.00—94.00
Gorzyczka	55.00—58.00
Przełot	85.00—90.00
Rajgras	155.00—170.00
Tymotka	53.00—60.00
Makuchy lniane w tasiach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w tasiach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	6.25—6.75
„ zwykłe prasowane	7.25—7.75
„ nałotekio luzem	6.75—7.25
„ nałotekio prasowane	7.75—8.25
Stępa pszeniana luzem	1.65—1.90
„ pszeniana prasowana	2.40—2.90
„ żytnia luzem	1.90—2.40
„ żytnia prasowana	2.90—3.15
„ owsiana luzem	1.65—1.90
„ owsiana prasowana	2.40—2.65
„ jęczmienna luzem	1.65—1.90
„ jęczmienna prasowana	2.40—2.65



„Ruch Towarowy“
właśc.: Kleczyński - Trzęsowski
LESZNO
Tel. 281 ul. C. Narutowicza nr. 1. Tel. 281
Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewozu towarów na linii
Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań
Jedyny na miejscu
Koncesjonowany przewóz urzędów domów na cały obszar państwa polskiego

Przykładna kara

Zbąszyń. — Sąd grodzki w Zbąszyniu skazał Agnieszkę Lenz z Rogosza w pow. międzyrzeckim po tamtej stronie kordonu na 9 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny za przestępstwo przeciw dekreto-owi o ochronie niektórych interesów Państwa.

Lenz na dworcu w Zbąszyniu w początkach maja rozgłaszała wiadomości skierowane przeciwko Państwu Polskiemu i została wskutek tego natychmiast ujeta.

Złot harcerski

w Swarzędzu

Poznań. — W dniu 11 czerwca odbędzie się w Swarzędzu pod Poznaniem Ogólnopolski Złot i zawody harcerskich drużyn pożarnych i 20-lecie Kregu Staro-Harcerskiego. Uroczystości odbywać się będą pod protektoratem generała inż. Stanisława Taczaka.

W programie przewidziane jest przedpołudniem nabożeństwo i akademja, a popołudniu zawody drużyn i kiermasz harcerski w parku w Domu Katolickim. Wieczorem zamknięcie przy ognisku.

Kronika dnia

czerwiec
7
Środa

Roberta

Wschód słońca g. 3,18
Zachód słońca g. 19,51
Wschód księż. g. 23,18
Zachód księż. g. 9,01

Wtorek, dnia 6 g. 6 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 17,8, wiatr pld. zach. 2 ms., pog. Ciśnienie atmosferyczne 761,6, wilgotność 54 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa pl. 22,1, najniższa plus 9,9. Opadu 0 mm.

LESZNO

1) III Zakon św. O. Franciszka. We wtorek 6 bm. wieczorem po nabożeństwie zbiórka wszystkich osób, które chcą jechać na Kongres do Częstochowy trwający od 8—10 lipca. Zarząd.

4) Wypłata czynszu za kwatery. W środę, dnia 7 czerwca br. od godz. 10-tej do 12-tej wypłacać będzie Główna Kasa Miejska czynsz za kwatery wojskowe za miesiąc czerwiec 39 r.

1) Rodzina Kolejowa. Dziś, we wtorek, 6 bm. o godz. 17 w świetlicy KPW. zebranie Sekcji Pań przy Rodzinie Kolejowej.

4) Stronnictwo Narodowe. W procesji Bożego Ciała bierze Stronnictwo Narodowe udział ze sztandarem. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o ustawienie się do procesji za sztandarem S. N.

1) Komunikat Miejskiego Liceum i Gimnazjum im. M. Kopcińskiej. Dyrekcja Miejskiego Liceum i Gimnazjum im. M. Kopcińskiej w Lesznie przyjmować będzie zgłoszenia do liceum ogólnokształcącego (wydział humanistyczny) od 7 do 21 czerwca. Do podania o przyjęcie do kl. I lic. dołączyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.

Kandydatki do klasy II winny przedłożyć świadectwo ukończenia klasy I liceum państwowego lub niepaństwowego z uprawnieniami liceów państwowych względnie zdać odpowiedni egzamin.

1) Występy czarodzieja Bosko w Lesznie! W czwartek, 8 bm. o godz. 20,30 w Strzelnicy wystąpi znakomity iluzjonista i czarodziej Bosko wraz z zespołem. Dwu i pół godzinny program w 3 częściach z krainy dziwów i czarów składa się z eksperymentów z dziedziny: magii, iluzji, sugestii, hipnozy, telepatii, magnetyzmu, spirytyzmu itp., a okraszony zdrowym humorem przyczyni się niewątpliwie do zainteresowania się tą niezwykłą imprezą. Ceny biletów: 1,— zł, 75 gr i 50 gr, dzieci 50 gr. — Bliższe szczegóły w afiszach. W środę, 7 bm. o godz. 16-tej odbędzie się przedstawienie dla szkół

Kawiarnia „Esplanade“

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków **LODY WŁOSKIE** codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

Odciski

i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - M. J. Piłsudskiego

Strzelanie na FON

W dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, nastąpi zakończenie strzelania na F. O. N. zorganizowanego przez Polsk. Izw. Strzelectwa Sportowego na strzelnicy przy stacji wojskowej. Strzelanie rozpocznie się o godz. 2-giej i trwa aż do zmroku. 3 strzały kosztują tylko 50 gr. Całkowity dochód ze strzelania przeznaczony jest na zasilenie Funduszu Obrony Narodowej.

Ze względu na cel zachęca się wszystkich do udziału w strzelaniu.

Z życia szkolnego

POLITYKA W KLASIE

Konferencja. Kierownik oznajmia: — 106 zł złożyła nasza szkoła na FON. Proszę Państwa, a ja tak myślę, że możebymy tak... się... zebrali któryś grosz na jeden bon, a... chociażby dwa...?!

— Znów pieniądze! — pomyślałem. A ja tyle już pieniędzy wyciągnąłem rodzicom z kieszeni w tym roku. Hm?!... Dwa bony? 34 złote! 14 klas?! To te inne klasy zbiorą. Po konferencji wchodzę do mej klasy

i prosto z mostu wałę: — To wsty! 106 zł na FON, cała szkoła dała, a wyście nie dali! — Zebraliśmy!!! (chórem). — Ile? — Dwa złote, szesnaście! — To hańba! Inne klasy po 10 zł zebrały!

I. Komunia św. młodzieży szkół powsz.

w Lesznie

W ub. niedzielę młodzież publ. szkół powsz. w Lesznie przystąpiła po raz pierwszy do Stolu Pańskiego.

Pierwszą Komunię św. przyjęło około 700 dziewcząt i chłopców.

Podczas uroczystej Mszy św. o godz. 7-mej przemówił do dzieci ks. prob. dr St. Abt, który w głębokich słowach podniósł wagę i świętość przeżywanej przez młodzież chwili.

Chłopcy znają moje przesadne określenia, to też się tylko trochę przejęli.

W tym samym dniu przemawiał Hitler przez radio. Nazajutrz, gdy wszedłem do klasy, to chłopcy zamiast „Niech będzie pochwalony“, krzyknęli:

— Proszę Pana, Hitler, ale godzi przez radio!

Począłem machać ramionami, bo wiedziałem, na co się zanosi.

— Chłopcy, wy mi za dużo czasu kradniecie. Gdy Hitler zajął Czechy, przegadaliście mi całą godzinę, Hitler zajął Klajpedę, przegadaliście całą godzinę. Teraz znów? Dostyc! Rachunki teraz są procenty!

— Proszę Pana, mój ojciec chciał radio poirzaskać.

— Mój ojciec mówił, że gdyby można przez radio mówić, to by mu powiedział, że on jest...!

— A moja matka powiedziała, że jak by tu Niemcy przyszedł, to by wszystkie meble poirzaskała, żeby nic nie mieli.

(Zywa prawdę piszę. Tak chłopcy opowiadał. Widać, że nie tylko szkoła, lecz również dom tak patriotycznie swych synów chowa).

— Proszę Pana, to jednak prawda jest, że Hitler chciał Gdańsk.

— Jaka prawda?

— Bo już dawno opowiadali, że jak Hitler wracał z Klajpedy, to chciał po drodze zabrać Gdańsk.

— Po karku — nie Gdańsk! — krzyknął któryś w rozgwarze.

— A Polska zaraz mobilizowała.

— Tu w nocy brali.

— U nas tam u sąsiada, to taki postaniec...

— W Zaborowie to Straż Graniczna z 8 na 100 została wzmocniona.

— Proszę Pana, mój brat był na Zaolziu, to mówił, że niemiecki żołnierz — to tchórz jest. Na Polaków to Niemcy „rogate diabły“ mówili.

— A te ich czołgi, to nie nie warte.

— Jak Hitler zajmował Austrię, to mu parę na drodze stanęło.

— Rosja przez radio mówiła, że na jednego Polaka to osiem Niemców musi iść.

— Rydz-Smigły powiedział: „Im gęstsza trawa, tym lepiej się kosi.“

— Proszę Pana, przyszedł Hitler do naszego Marszałka, wysypał na stół garść maku i powiedział: „Tyle wojska mam ja!“ Marszałek zgarnął mak, zjadł go i z kieszeni wysypał na stół garść pieprzu i mówi: „To jest moje wojsko!“ A Hitler, na to: „Tylko tyle!“ A Marszałek odpowiedział: „Ale zjedzi!“

Rumor się w klasie zrobił.

— Chłopcy już trzecią godzinę mi kradniecie. Tak dalej iść nie może. To musi być zapłacone. Na jeden bon wyście się powinni złożyć.

— ?.....!

Chłopcy mruknęli oczyma.

— Ta nasza otucha jest dobra, ale ona nie wystarcza. Marszałkowi nie wystarczy sam żołnierz. Do wojny potrzebny jest sprzęt.

— Czołgi — mruknął jeden.

— Samoloty — mruknął drugi.

— My oglądamy się na Wodza, żeby nas bronili, ale On ogląda się na nas, żebyśmy płacili! Wy opuszczacie szkołę za dwa miesiące. Zostawcie więc pamiętkę po sobie. Ofiarujcie Polsce pieniądze, a szkole bon. Będzie bon?

— Będzie!!! — odkrzyknęli chórem.

Za tydzień były dwa. Przyszedł kierownik. Dziękował chłopcom i mnie, a ja podziękowanie to w całości przekazuję rodzicom.

Kaczmarkowski.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Dewizą P. C. K. jest służyć wszystkim, co cierpią. Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża to doroczny wysiłek tej pożytecznej instytucji, aby zdobyć fundusze na cele sanitarne i samoobrony, to chęć zmobilizowania jak najszerszego ogółu społeczeństwa pod sztandary służby narodowej i powszechnego obowiązku splacenia daniny, należnej Ojczyźnie.

Polski Czerwony Krzyż jest instytucją stałego pogotowia sanitarnego i w razie potrzeby jest zobowiązany nieść pomoc wszystkim.

Wobec dzisiejszego tempa rozgrywek politycznych, Czerwony Krzyż musi zmocnić do maximum gotowość niesienia pomocy społeczeństwu i dlatego zwraca się do tego społeczeństwa, które oczekuje, na

wypadek wojny, pomocy Czerwonego Krzyża, aby dopóki panuje na świecie względny spokój, pomogło Polakom Czerwonemu Krzyżowi dojść do celu, którym jest zapewnienie 100 proc. bezpieczeństwa obrony ludności cywilnej.

Nie zaniedbuj więc obowiązku wobec swych bliźnich i Ojczyzny — popieraj czynem i przykładem wysiłki P. C. K.

Zapisz się jeszcze dziś na członka P. C. K.

Zapisy przyjmują: pp. Chmarzyna, Zganiński, Marski, Misiak, Kurzawski, Pow. Kasa Komun. ul. M. Piłsudskiego (przy kasie i sekretariat P. C. K. Oddziału w Lesznie przy ul. 17 Stycznia 2 od godz. 11—13 i 16—18.

Emerycy zabiegają o poprawę swego bytu

Leszno. — Dnia 5 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Hotelu Polskiego odbyło się miesięczne zebranie Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierót, które zagał prezes p. Jankowski. Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania oznaczono, że wszystkie dalsze zebrania odbędą się w myśl ostatniej uchwały w niedzielę.

W komunikatach prezes podał do wiadomości, że Komitet Porozumiewawczy zatłwił sprawę ulg dla członków Związku przy udzielaniu pomocy przez lekarzy specjalistów jak i lekarzy-dentystów. Natomiast zniżka w Gimnazjum Żeńskim obowiązująca w dotychczasowych rozmiarach, a większe mogą być ustalone dopiero od nowego roku szkolnego.

Następnie odczytano sprawozdanie z zebrania Okręgu w Poznaniu, z którego wynikało, że Okręg czyni starania, aby emerytury były wypłacane punktualnie co pierwszego i by emeryci i ich rodziny mogli korzystać z bezpłatnej pomocy lekar-

skiej i ulg kolejowych. Poza tym są czynione starania, żeby emerytury odciążono z podatku nadzwyczajnego oraz przyznano pełne prawa emerytom zaborczym. Po sprawozdaniu p. prof. Orłowska wniosła, aby Zarząd poczynił starania, żeby Izba Skarbowa przesyłała emerytury za pośrednictwem czeków PKO.

Skolej zabrakł glos p. Zyber, który wygłosił referat na temat abstynencji. Prelegent wskazał na skutki alkoholu w życiu publicznym i poza tym na szkodliwą rolę w obronności kraju, prócz tego prelegent poświęcił dużo uwagi młodzieży. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja.

W wolnych głosach p. Hermann nawoływał, aby wszyscy emeryci bez wyjątku łączyli się w Związek, gdyż tylko wspólnymi siłami mogą bronić swych praw, w myśl zasady: „w jedności siła.“

Po zatłwieniu szeregu spraw bieżących zebranie zakończono.

Służba poczt.-telekomunikacyjna w Boże Ciało

Przesyłki polecane i paczki można nadawać w dniu 8 czerwca rb. przez całą dobę w Urzędzie pocztowym Leszno i wchód z ul. Marsz. Piłsudskiego za dodatkową opłatą w wysokości 30 gr od każdej nadanej przesyłki.

Godziny w służbie telefonicznej i telegraficznej oraz w pocztowej służbie wewnętrznej pozostają bez zmian.

Obsługa P. T. Publiczności w Boże Ciało — dnia 8 czerwca 1939 r. w zakresie pocztowym ustaje w zupełności.

Wyjątek stanowią jedynie przesyłki pospieszne, przekazy pieniężne i telegraficzne, które organa pocztowe doręczają będą do domu.

Obwodowy Urząd Pocztowy Leszno i otwarty będzie tylko w godzinach od 9 do 11 i jedynie dla abonentów skrytek pocztowych.

ZABOROWO

zo) „Nowowiejski“. Dziś o godz. 20 lekcja chóru. Ze względu na bliski termin zjazdu obecność wszystkich b. pożądana.

KALENDARZYK ZEBRAN

1) Stow. Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hotelu w Lesznie. Zebranie ple-

narne 9 bm. o g. 17 w Strzelnicy. Zarząd.

k) KSMZ. 6 bm. g. 19,30 siatkówka po nabożeństwie ćwiczenia przy pl. Kościuski.

1) Og. Zw. Podofic. Rez. Koło Leszno 7 bm. g. 20,30 w Hotelu Polskim zebranie plenarne; g. 20 zebranie Zarządu.

2) Zebranie Koła Samokształc. Młodz. Str. Nar. w Lesznie 7 bm. w świetlicy S. N. ul. Św. Mikołaja 3.

3) Chór Kościelny. Dziś we wtorek o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Komplet i punktualność konieczne.

4) „Chropia“. Dziś wtorek g. 20 lekcja śpiewu w szkole przy pl. dr Metziga.

5) KSM. Dziś g. 20 zebranie plenarne w Domu Katolickim.

6) T. G. „Sokol“ oddział piłkarski. 7 bm. g. 20,30 pogadanka mies. Oddz. w Sokolin.

7) Zebranie Zarządu Tow. b. żołn. i p. strz. Wlkp. Koło w Lesznie 9 bm. g. 20 w lokalu kol. Kęsickiego, N. Rynek 38.

8) Stow. Ochotn. Straży Pożarnej. Wtorek, 6 bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu.

9) Zw. Powstańców Wlkp. Koło w Lesznie. Mies. plenarne zebranie 7 bm. g. 20 w lokalu związk. u kol. St. Horowskiego ul. Leszczyńskich 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Za okazane współczucie i liczny udział w pogrzebie naszej ukochanej zmarłej śp. **Hildegardy Trauerówny** również za złożone wieńce i kwiaty, składamy wszystkim serdecznie **Bóg zapłać!**

Rodzina.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie
Zarząd Powiat. Związku Strzelectwa Sportowego urządza na strzelnicy przy Stadionie Miejskim w dniach od 4 do 8 bm., począwszy od godz. 14

STRZELANIE na F. O. N.

WARUNKI: 3 strzały z broni wojskowej angielskiej 50 gr. Strzały oddaje się leżąc z podp. Uzyskanie 25 pkt. upoważnia do otrzymania **dyplomu pamiątkowego.** — Wzywamy wszystkich naszych członków do wzięcia udziału w tych zawodach.

Czołem! ZARZĄD BRACCTWA.

Dom-wille

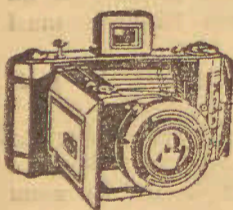
z większym ogrodem-terenem, w dobrym położeniu, kupię. Szczegółowe oferty upraszam do ekspedycji „Głosu” w Lesznie pod „Willa”.



Na włosnę **lisy**

naturalne i farbowane
wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętelebowska 2.



Radość fotografowania
udostępnił system ratalny "Kodak"
"Kodak"
Vollenda 620
anast. f. 4,5 migawka Compur —
format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.- reszta na 12 rat.

Rewelacyjne błony "Kodak"
Panatomic-X

DROGERIA i PERFUMERIA
Hurt. **Józef Chojnacki** Detal.
Rynek, 35. Tel. 270.

Niebywałe szanse wygrania

dla nabywców losów 45 Loterii

Główna wygrana

1 na 500.000 13 po 100.000

ponadto

5 premii po 100.000

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku

1.000.000

Szczęśliwe losy 1-szej klasy do nabycia w kolekturze Loterii Państwowej

A. MARSKI - LESZNO Rynek 8

Zamiejscowe zamówienia wysyła się odwrotnie pocztą bez zaliczenia.

Radio

4 lampowe, na prąd, akumulator, sprzedam. Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 33, m. 3.

Wdowa

lat 45, poszukuje emeryta-urzędnika wzgl. inwalidę z gotówką, do lat 50, celem ożynku. Oferty uprasza się do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Wdowa”.

Uczciwy chłopak

do posylek i obsługi peronu potrzebny od zaraz. Restauracja, Leszno Dworzec.

Świeżą

sarninę

poleca

St. Matyaszczuk

Leszno, Rynek pod filarami

Ekspedientka

do składu papieru i wyrobów skórzanych, potrzebna od zaraz lub później. Praktyka wymagana, znajomość branży niekonieczna. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod nr. „100”.

Wł. Lewando

Na ogólne życzenie, pozostają w Lesznie nieodwołalnie do 14 czerwca br. Udzielam psychologicznie porad życiowych. Przyjmuję cały dzień. Ceny niskie. Niezamożnym bezpłatnie. Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 16, m. 5, front, II. piętro.

Pokój umeblowany

do wynajęcia. Leszno, ul. Paderewskiego 2.

Dyplomy!

Jedno i wielobarwne desenie dla Stowarzyszeń i Organizacji wykonuje szybko - gustownie i tanio

**DRUKARNIA
LESZCZYŃSKA**
Leszno — ulica Wolności 21.

Węza

sztuczna

stale na składzie. Wymieniam wosk na węzę. Kupuję wosk pszczelny. Polecam wszelkie artykuły drogerijno - gospodarcze.

Roman Horowski

drogeria — Leszno
ul. Marsz. Piłsudskiego 10.

Przedsiębiorstwo

blacharsko - dekarские instalacyjne

Wawrzyniec Schaefer

Leszno - ul. Kościelna 7
Tel. 176 Tel. 176

Mieszkanie

ładne, 5-pokojowe z kuchnią, łazienką i balkonem, na III p., od 1. 8. tanio do wynajęcia. Th. Linke, Leszno, M. Piłsudskiego 46.

Mieszkania

2-pokoj. z kuchnią poszukuję. Inform.: Leszczyński Młyn Walcowy, Leszno, Bol. Chrobrego 14.

Poszukuję

dzierżawy ogrodu 4 do 5 morgowego w okolicy Leszna, Śmigła lub Kościana. Oferty piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Ogrodnik”.

Ondulacja trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Posady

do wszelkiej pracy poszukuję od zaraz. Anna Włodarczykówna, Podborowo, poczta Siedlec, pow. Wolsztyn.

Kino Palace

Wreszcie! Wreszcie!
Film, na który od dawna czeka całe miasto!

Egzotyczny temat! Egzotyczna muzyka! Egzotyczne piosenki! Ulub. para aktorów **Dorothy Lamour - Raj Milland** w najnowszym i najwspanialszym arcydziele filmowym wytwórni „Paramount” pt.

MEKSYKAŃSKIE NOCE

Meksyk, kraj pięknych senorit i śpiewających gitar. Udział najlepszych orkiestr meksykańsk. i świetnych zespoł. lokalnych
Pocz. o 7 i 9 wiecz., w święto o 3, 5, 7 i 9.

W Boszkowie na „Syrenie“



koncert-dancing

w święta i niedziele.

Zgubiono

damski, złoty zegarek z branzoletką. Do oddania za wynagrodzeniem: Leszno, B. Chrobrego 42, m. 2

Wózek sportowy

w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Leszno, Osadnicza 1a.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet w Lesznie, - ul. Kościelna 7

ma zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki, gosposie i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Od dziś zarządzilem

stałe posługiwanie się „Głosem” dla reklamowania moich wyrobów!

Przekonałem się, że to pismo istotnie dziś czytają wszystkie sfery i że OGŁOSZENIA

w Głosie

odnoszą zawsze — niezawodny skutek!



PULKOWNIKOWI ARTYLERII PRZEMYSŁAWOWI **BARTHOŁOMI DE WEYDENTHA** WYCHOWAWKOWI TUTEJSZEF SZKOŁY OFICEROWI I PULKU ART. LEG. POLSKIEJ PODZEMNEJ W BARDKOWIE DNIA 13 XI 1939 POLECENIEM W ODESIE DNIA 7 IV 1939 DO UPAMIANIENIU JEGO DYCERSKIEGO WTA I BOHATERSKIEGO ZGONU ZA POSADZENIEM W ODESIE WYCHOWAWKOWI SZKOŁY OFICEROWI I PULKU ART. LEG. POLSKIEJ